

# Nagrody dla Waldemara Krzystka i Krystyny Jandy w San Sebastian



Fot. Andrzej Iwańczuk

W San Sebastian, podobnie jak przed dwoma tygodniami w Wenecji, obyło się bez niespodzianek. Złotą Muszlę zdobył film argentyńskiego reżysera Adolfa Aristaraina „Miejsce na ziemi” („Un lugar en el mundo”). Po czterech latach milczenia twórca „Czasu zemsty” i „Ostatnich dni ofiary” powrócił za kamerę, by opowiedzieć o człowieku wracającym do małego miasteczka, w którym się urodził, wychował i przeżył pierwszą miłość. To nostalgiczne wspomnienie od dnia pokazu było wielkim faworytem zarówno krytyki, jak i publiczności.

Duży sukces odniosła w San Sebastian polska kinematografia. Swoją specjalną nagrodą jury wyróżniło film Waldemara Krzystka „Zwolnieni z życia”. Jest to film współczesny o zawiśniętych losach Polaków w postkomunistycznej rzeczywistości, o porachunkach i sile starych służb bezpieczeństwa, wreszcie o zwykłej ludzkiej przyjaźni i solidarności. W roli głównej wystąpiła Krystyna Janda, której kreację jury imprezy w San Sebastian uznano za najlepszą rolę żeńską festiwalu.

— Nie mogłam pojechać do San Sebastian, bo gram w Teatrze Studio w „Śmierci i dziewczynie” — powiedziała „Rzeczpospolitej” Krystyna Janda. — Ale przyznaję, że jestem zaskoczona, zupełnie nie spodziewałam się takiego wyróżnienia.

Nagroda za najlepszą rolę męską przypadła Roberto Sosie, który wystąpił w filmie „Highway Patrol”.

Tytuł najlepszego reżysera festiwalu zdobył Jugosłowianin Goran Markovic, twórca filmu „Ti to i ja”.

B.H.